

Stanisław Kisiel

Niektóre aspekty kształtowania u młodzieży dojrzałego sumienia

Collectanea Theologica 56/2, 55-63

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. STANISŁAW KISIEL, SIEDLCE

NIEKTÓRE ASPEKTY KSZTAŁTOWANIA U MŁODZIEŻY DOJRZAŁEGO SUMIENIA

Teologia utrzymuje, że sumienie jest głosem Bożym, obrazem Boga¹. Nie wszystkie jednak nakazy i rozstrzygnięcia sumienia pochodzą z tego źródła, istnieje bowiem przyjmowana przez teologię forma sumienia błędnego, zwłaszcza w sposób niepokonany. Jeżeli człowiek w ocenianiu i normowaniu swego postępowania nie bierze za podstawę jego wartości moralnych (dobro—zło), wskazanych mu przez właściwie urobione sumienie, przyjmuje kategorie myślenia odległe, a nawet przeciwstawne, wymogom sumienia moralnego².

Człowiek w swoich decyzjach zawsze winien iść za swoim sumieniem, stąd płynnie postulat kształtowania sumienia właściwego i dojrzałego. Człowiek dorosły zazwyczaj posiada takie sumienie, jakie ukształtował w okresie młodości. Z tego wynika, że kształtowanie dojrzałego i właściwego sumienia powinno być przedmiotem szczególnej uwagi w okresie młodości.

Niektóre cechy dojrzałego sumienia

Dojrzałe sumienie jest funkcją dojrzałej osoby. Osobą moralnie dojrzałą jest taka, która doszła do odpowiedniego poziomu rozwoju moralnego. Widzi ona dobro własne nierozdzielnie związane z do-

¹ KDK n. 16. Por. D. M. Prümmer, *Manuale theologiae moralis*, t. 1, Friburgi Brisgoviae — Barcinonae 1955, 195—237; B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, t. 1, Poznań 1962, 155—205; F. Furger, *Gewissen und Klugheit in der katholischen Moraltheologie der letzten Jahrzehnte*, Luzern 1965; A. Just, *Formowanie się sumienia*, w: B. Bejze (red.), *Wkierunku człowieka*, Warszawa 1971, 275—283; S. Rosik, *Sumienie — głos Boga w człowieku*, *Katecheta* 15 (1971) nr 2, 49—59; A. Günthör, *Chiamata e risposta. Una nuova teologia morale*, t. 1, Romae 1974, 405; K. Golser, *Gewissen und objektive Sittenordnung. Zum Begriff des Gewissens in den neueren katholischen Moraltheologie*, Wien 1975, 123—130; S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, 195—200.

² J. Gründel, *Das Gewissen in moraltheologischer Sicht*, w: O. Engelmayr, J. Gründel i in., *Gewissen und Gewissensbildung*, Donauwörth 1968, 39—72; J. A. Dinneen, *Freedom of Conscience in Philosophical Perspective*, w: W. Bier (wyd.), *Conscience — its Freedom and Limitations*, New York 1971, 104; S. Witek, *Problem sumienia. Opinie współczesne w konfrontacji z Vaticanum II*, *Ateneum Kapłańskie* 65 (1973) nr 388, 245—247; K. Golser, *dz. cyt.*, 123—130; W. Hesse, *Gewissen*, w: B. Stoeckle (wyd.), *Wörterbuch christlicher Ethik*, Freiburg i. Br. 1975, 114—121.

brem innych, potrafi roztropnie wybierać między wartościami sprzecznymi, przyswaja normy społecznie obowiązujące, internalizuje je, lecz nie czyni tego w sposób bezkrytyczny, ale konfrontuje je z zasadami powszechnie obowiązującymi³.

Cechą dojrzałego sumienia jest samodzielność rozstrzygnięć. Sądy moralne pochodzą z wnętrza osoby dojrzałej moralnie. Są one zgodne z ideałami moralnymi i wartościami przyjętymi na drodze świadomego, wolnego i odpowiedzialnego wyboru. Przeciwnością tego, czyli cechą sumienia niedojrzałego, jest tworzenie sądów moralnych na podstawie pobudek zewnętrznych lub pod wpływem czynników takich, jak strach, pragnienie nagrody, poddanie się naciskom społecznym lub zewnętrznym normom prawnym. Cechą dojrzałego sumienia jest przejście od motywacji zewnętrznej rozstrzygnięć do wewnętrznej, od nacisku zewnętrznego do moralności osobowej⁴.

W stosunku do Boga dojrzałe sumienie wyraża się w przyswajaniu sobie woli Bożej tak, by głos Boży utożsamiał się z naszą autentyczną osobowością. Wówczas zewnętrzny i wewnętrzny głos staje się jednym. Aby osiągnąć taką jedność, musi zaistnieć osobiste zaangażowanie w ideale dobra najlepiej realizującym się w Bogu⁵.

To zaangażowanie osobowe w dobro jako w wartość absolutną jest zaangażowaniem rozumowo-emocjonalnym. Zaangażowanie w dobro za pośrednictwem rozumu nie może być zaangażowaniem czysto intelektualnym lub wolitywnym. Musi ono pociągać za sobą także sferę emocjonalną. Zaangażowanie to winno mieć cechę entuzjazmu, porywu, który pochodzi z głębi czyjejś istoty. Wynika on z poznania i umiłowania dobra. Moralność skuteczna musi być podtrzymywana przez głębokie oddanie transcendentnemu ideałowi, który utożsamia się z ideałem dobra w Bogu⁶. Rola uczucia jako czynnika popierającego dojrzałe życie moralne wydaje się bardzo ważna. To głębokie zaangażowanie emocjonalne w dobro stanowi wewnętrzną siłę dynamiczną sumienia i całego moralnego życia.

Im bardziej osoba jest dojrzała moralnie, tym bardziej jest przekonana, że jej własne dobro jest nierozdzielnie związane z dobrem innych osób. Z tej racji cechą dojrzałego sumienia staje się postawa

³ W. N. Clarke, *The Mature Conscience in Philosophical Perspective*, w: W. Bier, dz. cyt., 359; D. Mc Carthy, *The Development of the Normal Conscience*, w: C. E. Nelson (wyd.), *Conscience. Theological and Psychological Perspectives*, New York 1973, 263—291; L. Kohlberg, E. Turiel, *Moralische Entwicklung und Moralerziehung*, w: G. Portele (wyd.), *Sozialisation und Moral. Neuere Ansätze zur moralischen Entwicklung und Erziehung*, Weinheim-Basel 1978, 13—80.

⁴ I. Lepp, *The Autentic Morality*, New York 1965; W. N. Clarke, art. cyt., 359.

⁵ W. N. Clarke, art. cyt., 360.

⁶ I. Lepp, dz. cyt., 87; W. N. Clarke, art. cyt., 361.

alocentryczna i prospołeczna. Rozwój prowadzący do dojrzałego i właściwego sumienia polega na stopniowym przechodzeniu od ciasnego, skupionego na sobie punktu widzenia do takiej postawy, w której przeważa nastawienie na wspólne dobro, dobro społeczności⁷.

Jeszcze inną cechą dojrzałego sumienia jest dojrzały sąd i odwaga. Dojrzały sąd wiąże się z rozeznaniem intelektualnym, odwaga zaś polega na gotowości przeciwstawienia się innym w rzeczach słusznych i koniecznych⁸.

Przeciwieństwem sumienia dojrzałego i właściwego jest sumienie wypaczone, które jest najczęściej owocem złego wychowania, gorszącego przykładu, zepsutej atmosfery moralnej środowiska oraz krzyżujących się wpływów kultury masowej⁹.

Z powyższego wynika postulat kształtowania dojrzałego i właściwego sumienia.

Kształtowanie sumienia

Okres młodości cechuje idealizm młodzieńczy. Młodzież starsza zdolna jest ująć ideał jako pojęcie ogólne, zawierające w sobie wszystkie idealne cechy osobowości ludzkiej. Dla młodzieży młodszej, dorastającej, należy wskazać ideał wyrażony w jakimś konkretnym człowieku żyjącym współcześnie lub w historii. Przez branie przykładu, utożsamianie, czyli identyfikację, która jest pierwszym wcieleniem zasad zachowania się, dokonuje się rozwój moralny¹⁰. Konkretnie postacie zachęcają do urzeczywistniania konkretnej wartości. Już Spranger podkreślał, że wiara w kogoś innego określonego jest rozstrzygająca dla moralnego rozwoju: „tylko na kimś osobowo ukształtowanym może ten proces dojść do ukształtowania”¹¹.

W procesie utożsamiania dużą rolę odgrywa wyobraźnia. Dzięki niej następuje utożsamianie się z modelem. Rozwój moralny zależy

⁷ I. Lepp, *dz. cyt.*, 42,60; J. Endres, *Soziologische und biologische Fehldeutungen des Gewissen*, *Studia Moralia* 5 (1967) 7—28; W. N. Clarke, *art. cyt.*, 362—367; G. M. Shattuck, *Social Influences in the Development of Conscience*, w: W. Bier, *dz. cyt.*, 93—94; S. Kisiel, *Niektóre psychologiczne aspekty kształtowania sumienia*, *Collectanea Theologica* 55 (1985) z. 4.

⁸ W. N. Clarke, *art. cyt.*, 366; G. M. Shattuck, *art. cyt.*, 92—98.

⁹ S. Witek, *Teologia moralna*, cz. II, Lublin 1974, 188—189 (maszynopis).

¹⁰ J. Walczak, *Wartość wychowawcza wzorów osobowych Starego Testamentu*, *Katecheta* 6 (1962) nr 1, 48—51; tenże, *Wzorotwórcze potrzeby psychiczne dorastającej młodzieży*, *Katecheta* 7 (1963) nr 6, 253—258; Zb. Szczepańczyk, *Wzorce osobowościowe młodzieży licealnej*, Lublin 1968 (maszynopis — Archiwum KUL); J. Endres, *art. cyt.*, 7—28; H. Bissonier, *Psychopédagogie de la conscience morale*, Paris 1973, 137—177.

¹¹ E. Spranger, *Psychologie des Jugendalters*, Heidelberg²² 1951, 165.

więc w procesie identyfikacji w dużym stopniu od życia wyobrażeń¹².

Brak dobrych wzorców i utożsamiania się z nimi może prowadzić nawet do przestępstw moralnych¹³.

„Istnieje w naszych czasach ogromny głód bohatera pozytywnego. Na pewno więc naturalne jest żądanie, aby sztuka ukazała takich bohaterów, którzy byłiby ucieleśnieniem niezbitych i niewzruszonych zasad moralnych, projekcją pewnych ideałów, wzorów i przykładów”¹⁴.

Według Freuda na rozwój moralny ma duży wpływ proces identyfikacji w rodzinie¹⁵. Potwierdza to socjologia rodziny. W życiu rodzinnym dokonuje się przede wszystkim kształtowanie osobowości. Poza tym wkład, jaki wnosi rodzina w procesie identyfikacji, polega na kształtowaniu wzorów zachowań, przekazywaniu norm i wartości moralnych¹⁶. Wiąże się to z procesem uspołecznienia dziecka. Nowocześni psychoanalitycy proces identyfikacji uważają za „samo jądro rozwoju sumienia”¹⁷.

Z wzorców moralnych płynie także realizacja ogólnych i szczegółowych zadań życiowych. Dla swojego moralnego rozwoju człowiek musi postawić przed sobą realizację jakichś zadań, które uważa za dobre i wartościowe, szanując przy tym normy życiowe obowiązujące w społeczności. Przez realizację zadań dokonuje się moralne urzeczywistnianie samego siebie¹⁸.

Z chwilą odkrycia dobra w czynie zamierzonym rodzi się poczucie powinności spełnienia go¹⁹. Objawia się to za pośrednictwem tzw. głosu sumienia. Głos sumienia jest przeżyciem w głębi osoby i wzywa człowieka do jedności z sobą samym w konkretnym rozstrzygnięciu lub czynie. Objawem tego może być sumienie spokojne, dobre, idące w parze z poczuciem własnej wartości i niespokojne, z wyrzutami sumienia, gdy zagubiło się tę jedność²⁰.

¹² J. H. Huijts, *Gewissensbildung. Geteilte Verantwortlichkeit. Eine Einführung in die Psychologie der moralischen Selbstverwirklichung*, Köln 1969, 105—106.

¹³ F. Redl, D. Wineman, *Kinderen die haten*, Utrecht 1963; D. Mc. Carthy, *art. cyt.*, 270.

¹⁴ H. Depta, *Film i wychowanie*, Warszawa 1975, 81—82.

¹⁵ J. H. Huijts, *dz. cyt.*, 106.

¹⁶ H. Schelsky, *Wandlungen der deutschen Familie in der Gegenwart*, Stuttgart 1960; T. Kukołowicz, *Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka*, Lublin 1978; B. Siniarska, *Wychowanie w rodzinie — dla rodziny*, *Collectanea Theologica* 50 (1980) z. 1, 13—19; M. Wolicki, *Wpływ rodziny na rozwój społeczny dziecka*, *Katecheta* 27 (1983) nr 4, 172—174.

¹⁷ J. H. Huijts, *dz. cyt.*, 102—107.

¹⁸ J. H. Huijts, *dz. cyt.*, 9, 111, 233.

¹⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, 163.

²⁰ L. Gilen, *Das Gewissen bei Jugendlichen*, Göttingen 1956; J. H. Huijts, *dz. cyt.*, 43, 112; J. Feiner, L. Fischer (wyd.), *Neues Glaubensbuch. Der gemeinsame christliche Glaube*, Freiburg i. Br. 1975, 475.

Według Frankla każdy człowiek powinien dążyć do realizacji jakiejś wartości nadającej sensowność jego życiu, a sumienie jest organem sensu życia²¹.

Wartość oznacza pewien określony stosunek działającego człowieka do danego przedmiotu związany z przeświadczeniem, że przedmiot ten zdolny jest zaspokoić jego potrzeby. Wartość jest zawsze wartością dla kogoś, a więc dla określonej jednostki lub zbiorowości, dlatego też ma charakter subiektywny²². Tą realizacją wartości staje się realizacja dobra ukrytego w czynie, sumienie zaś przejawia się w postawie całej osobowości pragnącej urzeczywistnić dobro²³.

Każde zachowanie się zawiera element moralnego urzeczywistnienia samego siebie²⁴, wydaje się jednak, że subiektywne odczucie tego urzeczywistnienia wiąże się z postawą alocentryczną przy wysokim stopniu socjalizacji. Z tej racji odczuciu temu wydają się przeciwne postawy społeczne, egoistyczne, utylitarystyczne i hedonistyczne. Gdyby i one sprowadzały poczucie zadowolenia z siebie, wskazywałyby to na niski poziom rozwoju moralnego tych jednostek, u których to występuje²⁵.

Według kard. Karola Wojtyły wartości moralne są wartościami czynu spełnianego wynikającymi z odniesienia do normy²⁶.

Norma jest to jakaś reguła, przepis, nakaz lub zakaz, to „wypowiedź tego, co powinno być”²⁷. Ma ona charakter stałej reguły, która nie dopuszcza odchylenia się od niej²⁸. Samo użycie słowa „powinien” nie jest ani niezbędny, ani wystarczającym warunkiem tego, by wypowiedź w której występuje, uznać za normę²⁹. Normy moralne mogą przybierać postać zdań oznajmujących, warunkowych lub rozkazów³⁰. Przez normę moralną, w ścisłym sensie, rozumie się taką regułę, która ma moc zobowiązującą. Nadaje ona kierunek działania — czynność zgodna z nią jest prawidłowa, odchylenia od niej rodzą poczucie „nieprawidłowości” działania³¹.

Przedmiotem pojęcia „norma moralna” jest czyn zewnętrzny. Przedmiot normy moralnej ukierunkowuje działanie człowieka, określa to, co człowiek ma robić.

²¹ V. Frankl, *Siła życia*, Znak 19 (1967) 40—49; tenże, *Nieświadomy Bóg*, Warszawa 1978, 50.

²² Por. Cz. Matusiewicz, *Psychologia wartości*, Warszawa 1975.

²³ J. H. Huijts, *dz. cyt.*, 51.

²⁴ J. H. Huijts, *dz. cyt.*, 9.

²⁵ Por. W. Heinen, *Das personale Gewissen im öffentlichen Leben*, Würzburg 1971, 191—212; J. H. Huijts, *dz. cyt.*, 131—132.

²⁶ K. Wojtyła, *dz. cyt.*, 288—292.

²⁷ *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 8, Warszawa 1966, 9.

²⁸ J. Keller, *Etyka katolicka*, Warszawa 1957, 134.

²⁹ M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1966, 145.

³⁰ *Tamże*.

³¹ J. Keller, *dz. cyt.*, 135.

W pojęciu normy moralnej znajduje się również uzasadnienie, dlaczego człowiek ma to robić. To, co nadaje sens działaniu, co jest jego motorem, określa się jako motywację. Skłania ona podmiot do dążenia zgodnie z kierunkiem wyznaczonym przez przedmiot normy moralnej. Istotne dla motywacji jest przedstawienie, któremu od strony przeżyć człowieka odpowiada poznanie wartości. Motywacja porusza człowieka ku poznanej i wybranej wartości³².

Moralny charakter działania zależy nie tylko od właściwości przedmiotowych, ale i podmiotowych. Moralność czynu wyznaczona jest obiektywną zgodnością czynu z przedmiotem normy moralnej, jak i z wartością, która ma być przez to działanie osiągnięta³³.

O wartości moralnej czynu decyduje więc norma. Z tej racji sumienie można uważać za korelat norm. Dla rozwoju moralnego człowieka i urzeczywistniania samego siebie norma spełnia funkcję pomocniczą. Wzmacnia ona postawy moralne, które mogą być jeszcze nietrwałe. Normy i wartości nie mają żadnej mocy wpływu na czyny moralne, mają tylko ważność, doniosłość wpływu³⁴. Jeżeli mają skutecznie oddziaływać na czyny, muszą być poznane jako możliwe struktury zachowania się i muszą być przyjęte, zaakceptowane³⁵.

Sumienie jest normą subiektywną postępowania. Aby było właściwe, musi się kształtować na normach obiektywnych. Normy wewnętrzne sumienia należy stale weryfikować i konfrontować z normami obiektywnymi. Norma obiektywna jest zazwyczaj określana w teologii jako prawo zewnętrzne. Normy zewnętrznej sumienia nie może stanowić tylko obowiązujące w danym społeczeństwie prawo. Normy prawne zależą od kontekstu kulturowo-społecznego i są dla sumienia względne. Normę zewnętrzną, zgodnie z którą winno być formowane sumienie, stanowią dla katolików wskazania Kościoła, dlatego też sumienie winno być zawsze otwarte na wskazania autorytetu kościelnego³⁶. W ten sposób dochodzimy do postulatu formacji religijnej sumienia.

³² Por. M. Ossowska, *Motywy postępowania*, Warszawa 1958, 28—38; Z. Szulc, *Kształtowanie przekonań moralnych*, Wrocław 1969; 59—60; K. Wojtyła, *dz. cyt.*, 134; J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1970; A. H. Maslow, *Motivation und Persönlichkeit*, Olten 2 1977.

³³ D. Kornas-Biela, *Preferencja norm moralnych u młodzieży kończącej studia wyższe*, Lublin 1972, 11 (maszynopis — Archiwum KUL).

³⁴ R. Guardini, *De moderne mens en het probleem van de macht*, Utrecht 1959.

³⁵ M. Merleau-Ponty, *Phénoménologie de la perception*, Paris 1945, 36; J. H. Huijts, *dz. cyt.*, 114—120.

³⁶ J. Endres, *art. cyt.*, 7—28; G. M. Shattuck, *art. cyt.*, 92—98; J. Huijts, *dz. cyt.*, 116—118; F. Scholz, *Autorytet kościelny a sumienie*, *Więź* 14 (1971) nr 10, 45—46.

Formowanie religijne sumienia

Jest ono uzupełnieniem i pogłębieniem formacji moralnej. W ostatecznym rozrachunku autonomiczne sumienie moralne znajduje podstawę i oparcie w religijnej formacji sumienia. „Sumienie moralne wydaje się tworem nie wykończonym i niepełnym, o ile nie znajduje oparcia w sumieniu religijnym”³⁷. Z tej racji w wychowaniu katolickim staje się ważny postulat kształtowania sumienia religijnego, które jest najlepszym stróżem moralności³⁸.

Sumienie jako funkcja całej osobowości ludzkiej uświadamia człowiekowi zobowiązania moralne płynące z autorytetu Boskiego i ludzkiego. Zobowiązania moralne pochodzące od Boga zawarte są w Dekalogu. Prawo Boskie stanowi więc zobowiązania moralne dla człowieka religijnego. Uzupełnia je autorytet nieomylnego nauczania Kościoła³⁹. Akt sumienia człowieka religijnego winien więc kształtować się na drodze relacji do norm prawa Bożego i nauczania kościelnego. Nie może to być jednak mechanicznym zastosowaniem zasad, lecz racjonalnym i umotywowanym⁴⁰. Sumienie oświecone wiarą będzie się poczuwało do wykonywania woli Bożej zawartej w Jego prawie moralnym.

Wiara religijna nie zmienia sumienia, lecz wzmacnia jego podstawy dodając motyw odpowiedzialności przed Bogiem, życie moralne bowiem polega na osobowym kierowaniu sobą ku ostatecznemu celowi⁴¹. Sumienie wynikające z wiary jest niezbędne dla prowadzenia życia chrześcijańskiego. Sumienie oświecone wiarą żyje nadzieją zbawienia, które Bóg daje człowiekowi z jego współpracą. Doskonałe sumienie religijne jest oświecone wiarą i ożywione miłością⁴².

Uwzniesieniem sumienia religijnego jest sumienie nadprzyrodzone. Jest ono sądem rozumu oświeconego przez wiarę. Stwierdza on, że dany akt jest dobry w sposób nadprzyrodzony i zasługuje na nagrodę wieczną, albo jest zły jako sprzeczny z nadprzyrodzonym powołaniem człowieka i z tej racji pociąga za sobą odpowiednią karę⁴³.

³⁷ G. Madinier, *La conscience morale*, Paris 1958, 91; Por. A. Just, *art. cyt.*, 283.

³⁸ H. Huijts, *dz. cyt.*, 130—132; W. N. Clarke, *art. cyt.*, 358; A. Just, *art. cyt.*, 283.

³⁹ Por. S. Rosik, *Sumienie a autorytet*, *Studia Theologica Varsaviensia* 11 (1973) nr 1, 166—182.

⁴⁰ Por. E. Schick, R. Hofmann, H. Häfner, *Gewissen*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. IV, Freiburg i. Br. 1960, 859—867.

⁴¹ W. N. Clarke, *art. cyt.*, 358.

⁴² H. Diederich, *Kompetenz des Gewissens*, Freiburg 1968, 248, 253, 259, 267, 271; W. N. Clarke, *art. cyt.*, 358.

⁴³ S. Witek, *Teologia moralna*, cz. II, Lublin 1974, 184 (maszynopis). Por. H. Bissonier, *dz. cyt.*, 245—267.

W sumieniu religijnym rodzi się przeżycie poczucia winy w czynach niezgodnych z Objawieniem Bożym. Poczuciu grzechu towarzyszy w sumieniu religijnym dążenie do usprawiedliwienia przed Bogiem. Prowadzi to na drogę pokuty i zadośćuczynienia. Świadomość grzechu rodzi poczucie oddalenia od Boga, pokuta, sakramentalna zwłaszcza, daje poczucie bliskości Boga ⁴⁴.

Sumienie religijne przejawia się także w lękach w obliczu pokus, i w radości ze zwycięstwa nad nimi. Szczególną wartość dla sumienia religijnego ma modlitwa jako wyraz łączności z Bogiem. Ma ona także wartość użyteczną w walce z pokusami ⁴⁵.

Fenomenem sumienia religijnego są także uczucia religijne. Są to stany emocjonalne odnoszące się do treści naszej wiary, praktyk religijnych, czynów religijno-moralnych lub apostołskich. Religijne uczucia występują także w dążności do naprawienia zła, zadośćuczynienia. Nie chodzi tu tylko o ocenę przez ludzi, ale także przez wszytkowiedzącego Boga. Uczucia religijne łączą się z etycznymi i są przez nie uwarunkowane. Odrębność uczuć moralnych polega na tym, że odnoszą się one do etycznej postawy, do obowiązującego prawa obyczajowego i do jego stosowania lub naruszania ⁴⁶.

Na podstawie powyższych rozważań można wysnuć ogólny wniosek, że wychowanie dojrzałego i właściwego sumienia to wychowanie całej osobowości człowieka zdolnego do samodzielnych rozstrzygnięć i wartościowań zgodnych z zasadami etycznymi ogólnie obowiązującymi i wzbogaconymi światłem objawienia Bożego. Rozstrzygnięcia te wzmocnione są zaangażowaniem emocjonalnym w dobro, które człowiek pragnie realizować w dążeniu do celu ostatecznego i kużytkowi społeczności doczesnych, w których młody człowiek będzie brał udział ⁴⁷.

QUELQUES ASPECTS DE LA FORMATION D'UNE CONSCIENCE MÛRE CHEZ LES JEUNES

Du moment que l'homme doit toujours suivre sa conscience, il faut viser à former une conscience mûre et responsable. Les qualités d'une telle conscience sont les suivantes: l'autonomie des solutions conformément aux idéaux moraux et aux valeurs acceptées après un choix libre et responsable, l'engagement personnel en faveur du bien, un haut niveau de socialisation et aussi le courage.

La formation de la conscience chez les jeunes commence par le processus d'internalisation des modèles personnels, surtout dans la famille, par la réali-

⁴⁴ L. Gilen, *dz. cyt.*, 189, 195—197; J. H. Huijts, *dz. cyt.*, 178; D. McCarthy, *art. cyt.*, 284; R. Goetschi, *Der Mensch und seine Schuld. Das Schuldverständnis der Psychotherapie in seiner Bedeutung für Theologie und Seelsorge*, Zürich 1976, 293—355.

⁴⁵ L. Gilen, *dz. cyt.*, 197—199, 202.

⁴⁶ L. Gilen, *dz. cyt.*, 38, 45—47.

⁴⁷ Por. DWCH n. 1.

sation des valeurs, la réalisation de soi-même et la corrélation avec les normes morales.

La formation de la conscience religieuse est le complément et l'approfondissement de la formation de la conscience. Elle fait prendre conscience des normes divines obligatoires dans le comportement et conduit au but final. La manifestation de la conscience religieuse s'exprime par le sens de la faute, le besoin d'expiation, la peur et la crainte du péché et les sentiments religieux.

Il faut former une conscience mûre et responsable dès la jeunesse.